

DZIŚ O GODZ. 16 W SALI  
KONFERENCYJNEJ  
KC PPR  
ODBEDZIE SIĘ  
**Zebranie Trójek  
Wyborczych PPR  
Warszawy**  
REFERENTEM TOW.  
ZAMBROWSKI

WYDANIE DLA WYBRZEZA

C

Cena 3 złote

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dziś  
W NUMERZE

W imię lepszego jutra  
rośnie wydajność pracy  
Porządek i entuzjazm  
— źródłem przodownictwa  
Dodatek „Świat Dzieci”

Rok III

WARSZAWA, WTOREK 17 GRUDNIA 1946 R.

Nr 345 (733)

## Aby wygrać bitwę z wrogiem Tow. Wiesław o programie i motywach utworzenia Bloku Str. Demokratycznych Przemówienie wygłoszone na wiecu przedwyborczym w Sosnowcu

Za pięć tygodni ogół obywateli pójdzie do urn wyborczych, aby wybrać swoich przedstawicieli do Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Cztery stronnictwa polityczne — Polska Partia Robot-

nicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne zawarły między sobą porozumienie wyborcze i występują z jedną wspólną listą kandydatów.

### Dlaczego idziemy razem?

Nie jednemu może nasuwać się pytanie, dlaczego każde z tych czterech stronnictw nie staje oddzielnie do wyborów. Przecież, jeśli są cztery stronnictwa, to chyba między nimi istnieją różnice polityczne. Rzeczywiście, różnice istnieją, lecz mimo tych różnic do wyborów idziemy razem.

Idziemy dlatego razem, gdyż tam, gdzie toczy się wielka bitwa, nie można jej wygrać partyzancką walką. A w Polsce bitwa taka trwa od momentu wyzwolenia spod niemieckiej okupacji. Ta wielka bitwa toczy się u nas na dwu frontach — na froncie politycznym i na froncie gospodarczym. Wróg atakuje ludową, demokratyczną władzę narodu, oraz przeprowadzone przez nią reformy społeczne.

### Nasz cel: utrwalenie niepodległości kraju i polepszenie położenia mas ludowych

Jakież są nasze wspólne cele? Wspólnym naszym celem jest wzmocnienie siły odrodzonej Polski, utrwalenie jej niepodległości i suwerenności oraz polepszenie bytu wszystkich pracujących warstw narodu. Mając te wspólne cele trzeba było znaleźć i wspólną drogę, która prowadzi do ich realizacji.

Drogą tą idziemy razem jeszcze od Lublina. Kto pragnie realizować te cele, które nam przyświecają, nie znajdzie innej, lepszej drogi, aniżeli ta, jaka my idziemy od lipca 1944 r. Każda inna droga prowadzi w odwrotnym kierunku — zmierza do

Atawizm, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne zawarły między sobą porozumienie wyborcze i występują z jedną wspólną listą kandydatów.

Ponieważ wybory są bardzo ważnym fragmentem tej bitwy, postanowiliśmy pójść do nich w jednym bloku wyborczym.

Nie mamy się co licytować wzajemnie w akcji wyborczej i osłabiać przez to siły demokracji. Sytuacja Polski i sytuacja w kraju nie pozwalają na drobne rozgrywki polityczne między poszczególnymi partiami Bloku Wyborczego, gdyż wspólnie są główne cele, do których dąży każda partia Bloku.

stabilności Polski, ciągnie ją w przepaść. Każda inna droga — to klęska wszystkich ludzi pracy, to pogorszenie warunków ich obecnego bytowania, to zguba dla narodu.

Słyszysz się nieraz wiele narzekania na obecne warunki życiowe. O tym, że są one trudne, że na wielu odcinkach, a zwłaszcza w dziedzinie aprowizacji, posiadamy poważne niedobory — my wiemy lepiej aniżeli ktokolwiek inny. Ale nie jesteśmy odpowiedzialni za wojnę i za zniszczenia wojenne, które są przyczyną trudności życiowych.

### Nikt nie potrafi wskazać drogi lepszej niż nasza

Dzięki naszej polityce, dzięki tej drodze, po której idziemy, trudności i niedobory produkcyjne zostały poważnie zmniejszone, chociaż sytuacja nadal jest jeszcze trudna, zwłaszcza dla ludzi pracy najmniejszej.

Ale czy potrafi ktoś pokazać lepszą drogę?

Zapytajcie wroga, który często podchodzi do Was ze swoją zatrutą propagandą antyrządową skąd należy wziąć, aby można było dać?

Nie odpowie Wam PSL i zbłokowane z nim podziemie faszystowskie, skąd wziąć zboża, tłuszczu, mięsa, czy innych artykułów spożywczych, aby dać robotnikom, pracownikom umysłowym, emerytom, inwalidom, repatriantom, czy nawet biednym chło-

dom, — aby im dać tyle, ile powinien otrzymać każdy człowiek, aby mógł być zadowolony. Nie usłyszycie od nich odpowiedzi na to pytanie, nie wskażą Wam źródła pokrycia deficytów.

Przychodzi ten wróg do ludzi cierpiących niedostatek i powiada im: — „Rząd jest winien, bo Wam nie daje”. A z drugiej strony przychodzi do innych i agituje ich: — „Sabotujcie zarządzenia rządu, ukrywajcie przed skarbnicą państwa swoje dochody, nie płacicie podatków, bojkotujcie Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Uprawiajcie sabotaż, dywersję, bandytyzm, strzelajcie i mordujcie, róbcie wszystko, aby ten rząd obalić”.

### Za co nienawidzą nas obszarnicy?

Dlaczego uprawiają tę zbrodniczą działalność? Dlatego, że rząd ten podniósł rękę na obszarników i kapitalistów, na spekulantów i złodziei. Zabrał imię obszarnikom, a fabryki kapitalistom.

Zabrał imię tym panom, którzy władali nią od stuleci, tę zie-

mię, którą sam Pan Bóg stworzył po to, aby ją oddać w posiadanie swoich wybrańców — obszarników.

Za królów polskich mieli oni tę ziemię, car rosyjski uznał ich prawa własności, cesarze niemieccy i austriaccy honorowali i uznawali ich własność za świę-

łą i nietykalną. Wszystkie rządy polskie od 1918 do 1939 roku nie ważyły się tknąć pańskich ziem, przeciwnie, dawały panom obszarnikom prezenty w postaci pożyczek ze skarbu państwa.

Nawet sam Wilos schylił głowę przed pańskim łolwarkiem i nie wywłaszczył go na rzecz bezrolnych chłopów, którzy z pokolenia na pokolenie ziemię tę uprawiali dla pana obszarnika.

Aż znalazł się w Polsce rząd, jakiego nigdy jeszcze nie było

gę nazwać siebie rządem demokratycznym.

Rzucili więc hasło: Zniszczyć taki rząd. Zniszczyć taką demokrację, która nie uznaje prawa do nieskrępowanego wzyssku i eksploatacji siły roboczej!

Przez z takim porządkami, które nie pozwalają kapitalistom zamykać fabryk, zatapiać kopalni i wyrzucać na bruk robotników, skazywać ich na głód wraz z rodzinami!

Zbuntować naród przeciwko takiemu rządowi, użyć wszystkich środków, aby mu rzucić kłody pod nogi, wykorzystać siłę tradycji i przyzwyczajenia ludzkiego, wykorzystać wszystkie trudności powojenne, złożyć na niego winę za brak i niedostatek, szerzyć niezadowolnienie, ferment i anarchię — słowem, nie cofnąć się przed niczym, byle tylko taki rząd zniknął z powierzchni ziemi, choćby razem z nim zniknął miała Polska.

Oburzenie panów kapitalistów krajowych i zagranicznych potoczyło się z oburzeniem panów obszarników.

Wzrosło ono tym bardziej, że ten rząd, rząd gwałcicieli świętych przywilejów obszarniczo-kapitalistycznych — miał odwa-



nimi Polskie Stronnictwo Ludowe.

W wyborach wypowie się naród po czyjej stronie stoi. Blok wyborczy Stronnictw Demokratycznych reprezentuje interesy najszerzych mas narodu, reprezentuje ideę sprawiedliwości społecznej, ideę Polski Ludowej.

Nasze zwycięstwo wyborcze, to zwycięstwo ludzi pracy w mieście i na wsi, to zwycięstwo wezoraszych niewolników, poniewieranych, wyzyskiwanych i pozbawionych praw przez rządy sanacyjne, rządy kapitalistyczno-obszarnicze.

Zwycięstwo wroga byłoby zgubą nie tylko władzy demokratycznej mas ludowych ale byłoby to pchnięcie Polski na drogę zguby. Dlatego wróg nie może zwyciężyć, — nie dopuści do tego naród, nie dopuszcza masy

pracujące w mieście i na wsi.

Nic bardziej nie jest konieczne dla Polski, jak zjednoczenie wszystkich zdrowych, twórczych i postępowych sił narodu dla odbudowy kraju, dla utrwalenia granic Polski na Odrze i Nisie Łużyckiej, dla wykonania planu 3-letniego, dla rozgromienia wroga reakcyjnego. To jest program, który stawia przed narodem Blok Stronnictw Demokratycznych. Program ten możemy urzeczywistnić przez jedność, pracę i walkę.

Nie ma dla narodu, nie ma dla ludu pracującego lepszej drogi, niż ta, którą my wskazujemy.

Nikt nie odbuduje za nas kraju, jeśli my go sami nie odbudujemy. Nikt nam nie sprzeda żywności, jeśli my nie sprzedamy mu naszych towarów przemysłowych.

### P. Stanisław Mikołajczyk — pełnomocnik Churchilla na Polskę

Wróg wewnętrzny, który przeszkadza w twórczej pracy narodu jest popierany przez międzynarodową reakcję. Przysłał nam p. Churchill p. Mikołajczyka widocznie w zastaw za złoto narodu polskiego, które wywiezione zostało do Anglii w czasie wojny. Zrobił go swoim pełnomocnikiem na Polskę i ten Churchillowski pełnomocnik zwraca się ze skargami do swego szefa, że w Polsce źle go traktują. On chciałby zostać polskim „führerem”, cieszy się pełnym poparciem i względami tych wszystkich, którzy kwestionują nasze granice na Odrze i Nisie, jest gorącym przyjacielem angielskich i amerykańskich nie mniej gorących przyjaciół Schulmachersa, co lepsi członkowie jego peeselowskiego stronnictwa uczciwie współpracują z podziemiem, biorą udział w napadach bandyckich i mordach bratobójczych.

P. Mikołajczyk oskarżył nawet władzę bezpieczeństwa na wzór katyńskiej prowokacji Hitlerowskiej o zamordowanie polską Seibiorka — słowem, ma wszystkie kwalifikacje na „führera”, tylko naród nie bardzo do niego łągnie, nie sypie mu kwiatów pod nogi.

Nasz program wyborczy jest programem mas ludowych, programem większości narodu.

Oddając swój głos w dniu wyborów na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych, głosować będziecie:

- 1 za władzą ludu pracującego miast i wsi,
- 2 za polityką pokoju w Europie i na świecie,
- 3 za utrwaleniem na zawsze granic Polski na Odrze, Nisie Łużyckiej i Bałtyku,
- 4 za sojuszem polsko-radzieckim i za braterstwem wszystkich narodów świata,
- 5 za polityką przyjaźni ze wszystkimi pokojowymi państwami i narodami świata,
- 6 za 3-letnim planem gospodarczym, za odbudową kraju ze zniszczeń wojennych i uprzemysłowaniem Polski,

Skarży się więc p. Mikołajczyk Anglikom i Amerykanom, że w Polsce nie ma wolności i demokracji. Wychodzi z założenia, że dobry pan zawsze się ujmie za krzywdę swego singi.

Cóż my mamy odpowiedzieć anglosaskim prowokatorom p. Mikołajczyka? Chyba wypada powiedzieć: Nie chcemy waszego zastawu za nasze złoto. Zabierzcie już raczej sobie ten zastaw w osobie p. Mikołajczyka, a nam oddajcie naszę nadodowe złoto. Za to złoto możemy coś zbudować w kraju, a p. Mikołajczyk nadaje się chyba lepiej do pracy w Indiach, niż w Polsce.

Każdy, kto pragnie ładu i porządku i spokoju w kraju, odrzucił przez stronnictwo wicherzycieli, rozbijaczy i sojuszników bandyckiego podziemia. Anarchia może być wygodna i potrzebna różnym burzycielom pokoju na świecie, ale dla Polski jest szkodliwa i niebezpieczna. Blok Stronnictw Demokratycznych stoi na gruncie korzystania z pełni swobód demokratycznych przez wszystkich obywateli, prócz tych, którzy łamią obowiązujące prawo państwa demokratycznego.

Program wyborczy demokracji polskiej

- 7 za poprawą bytu świata pracy fizycznej i umysłowej,
  - 7 za swobodami demokratycznymi dla ogółu obywateli, prócz faszystów i łamiących prawo reakcjonistów,
  - 8 za jednolitym frontem klasy robotniczej, za sojuszem robotników, chłopów i inteligencji, za jednością demokratyczną narodu,
  - 9 za likwidacją band rabunkowych i faszystowskiego podziemia zbrodniarzy, dywersantów i sabotażystów.
- Oddając swój głos na listę Bloku Demokratycznego, głosować będziecie
- 10 za Wolną, Niepodległą i Suwerenną Polską Ludową!
- Do głosowania za tym programem wzywają naród wszystkie partie Bloku, a wśród nich i Polska Partia Robotnicza.













